**Norwid Cyprian Kamil**

*W Weronie*

1

Nad Kapuletich i Montekich domem,

Spłukane deszczem, poruszone gromem,

Łagodne oko błękitu - -

2

Patrzy na gruzu nieprzyjaznych grodów;

Na rozwalone bramy do ogrodów,

I gwiazdę zrzuca ze szczytu - -

3

Cyprysy mówią, że to dla Julietty,

Że dla Romea, ta łza znad planety

Spada - i groby przecieka;

4

A ludzie mówią, i mówią uczenie,

Że to nie łzy są, ale że kamienie,

I - że nikt na nie nie czeka!